

Dr hab. n. o zdr. Joanna Mazur, prof. UZ
Katedra Humanizacji Medycyny i Seksuologii
Instytut Nauk o Zdrowiu
Uniwersytet Zielonogórski

Warszawa 11 maja 2022 r.

R e c e n z j a

dla Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogiki
przy Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego
dotycząca pracy doktorskiej magister Marii Banaszak
*Przewyciężyć uzależnienie od substancji psychoaktywnych.
Życie po terapii – sukcesy, nawroty, uwarunkowania*
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Wiłkomirskiej

Uwagi ogólne

Pracę doktorską mgr Marii Banaszak przeczytałam z dużym zainteresowaniem. Już sam tytuł, a szczególnie jego drugi człon wzbudza zainteresowanie czytelnika. Było to też dla mnie ciekawe spotkanie z perspektywą pedagogiczną i w samym ujęciu tematu i w metodologii, ponieważ bliższe mi są schematy badań epidemiologicznych w obszarze nauk o zdrowiu. I zawsze byłam bliżej badań ilościowych. Oryginalność opracowania polega na skupieniu uwagi na sukcesie terapeutycznym, czynnikach go warunkujących, funkcjonowaniu osób, które wyszły z uzależnienia oraz na ewentualnych niepowodzeniach w postaci występowania nawrotów. Badania jakościowe wydają się tutaj najodpowiedniejszym podejściem metodologicznym, a wartość opracowania podnosi równoległa analiza trzech zróżnicowanych pod względem wieku kohort osób dotkniętych narkomanią, które jednak pokonały uzależnienie. Wywiady prowadzone były w zbliżonym czasie, co dało perspektywę osób będących obecnie w wieku 59-65 lat leczonych w latach 1978-1990; w wieku 32-50 lat leczonych w latach 1992-2006 oraz w wieku 26-40 lat leczonych w latach 2008-2018. Spełniony został bardzo ważny warunek oryginalnego wkładu własnego w naukę oraz dostosowania metody do rozwiązywanego problemu, a wyczerpujący opis jest dodatkowym atutem.

Mgr Maria Banaszak, jeżdżąc po całym kraju, samodzielnie przeprowadziła w latach 2017–2019 trzydzieści wywiadów w trzech równolicznych grupach

respondentów, a kryterium podziału był wyżej podany okres, w jakim byli badani byli pacjentami ośrodków i zakończyli terapię.

Na wstępie pragnę też podkreślić humanistyczny wydźwięk tych badań – pokazanie w danych biograficznych zawiłych losów respondentów, ich drogi w kierunku „normalnego życia”, która może dawać nadzieję, pomoc i wskazówki innym osobom tkwiącym w uzależnieniu.

Ocena strony formalnej pracy

Praca liczy 403 strony i składa się z trzech głównych części, w których Autorka kolejno omawia: teoretyczne wprowadzenie w problematykę badania, założenia metodologiczne badań własnych oraz weryfikację problemów badawczych na podstawie przeprowadzonych wywiadów narracyjnych. Materiał tabelaryczny stanowi jedna tabela charakteryzująca próbę oraz 9 tabel (według dwóch alternatywnych wzorów) podsumowujących w sposób zobiiektywizowany treść wywiadów. Niezwykle rozbudowane wnioski nie zostały poprzedzone popartą literaturą dyskusją uzyskanych wyników. Przyjmuję więc założenie, że taka konwencja jest dopuszczalna w naukach pedagogicznych. Z drugiej też strony autorka określa obszar swoich badań jako nowatorski, co może ograniczać możliwości szerszej dyskusji. Pewne jej elementy zostały wplecione w część metodologiczną, w rozdziale drugim (podrozdział „Podobne projekty badawcze”). Wprowadzenie takiego podrozdziału w część metodologiczną zaburza jego strukturę. Rozprawy z jasno wyróżnioną dyskusją dają też możliwość krytycznego podejścia do badań własnych z podaniem ich mocnych i słabych stron. Takie refleksje wielokrotnie pojawiają się w recenzowanej rozprawie, ale w formie bardzo rozproszonej.

Całość opracowania poprzedzona jest wstępem wyjaśniającym przesłanki podjęcia tego typu badań. Z kolei zakończenie jest rodzajem rekomendacji. Tu w pełni doceniam ostrożność i pewną pokorę w formułowaniu zaleceń.

Literatura załączona do pracy doktorskiej zajmuje 28 stron, co szacunkowo stanowi około 420 starannie edytowanych pozycji według jednolitej konwencji zapisu. Piśmiennictwo zawiera pozycje w języku polskim i angielskim, a sporadycznie też niemieckim. Za mankament tego rozbudowanego zestawienia przyjmuje jednak

niewielki udział publikacji z ostatnich lat, to znaczy około 21 pozycji wydanych w roku 2016 lub później. Wśród nich są trzy prace własne, w tym dwie opublikowane w latach 2018-19 i jedna nieopublikowana. Ich obecność świadczy jednak o konsekwentnym zainteresowaniu doktorantki tematem. W zapisie piśmiennictwa są niewielkie nieścisłości, jak połączenie kilku prac w jedną (Czyżewska; Kultura i Społeczeństwo). Ogólnie cytowanie prac w tekście głównym jest bardzo poprawne, sporadycznie można zauważyć brak cytowania obu autorów (Weissman & O'Boyle), czy problemy z odnalezieniem w tekście pozycji zawartej w wykazie (Grzegorzewska & Cierpiałkowska).

Praca doktorska zawiera też krótki aneks z wytycznymi do wywiadów. I tu do oceny formalnej pracy można też włączyć komentarz na temat umiejscowienia w jej strukturze opisu życiorysów respondentów. Jest to niezwykle fascynująca część pracy, stanowiąca jej wartość dodaną, która według mnie powinna jednak stanowić odrębny aneks, a nie część wyników. Przy tak rozbudowanej strukturze, wszelkie dodatkowe wątki zaburzają percepcję całości pracy, co powtarzam w kilku miejscach mojej recenzji. Jestem zwolenniczką bardziej zwartej formy, rygorystycznego trzymania się osi tematycznej, z wyrzuceniem wartościowych wątków dodatkowych poza tekst główny.

Mimo kilku uwag krytycznych, co do struktury pracy, moja ocena strony formalnej pracy doktorskiej jest pozytywna. Konstrukcja wywodu jest logiczna i spójna, a język rozprawy komunikatywny.

Ocena strony merytorycznej pracy

W części **teoretycznej** wprowadzającej w problematykę badań wyróżnione zostały dwa rozdziały o złożonej strukturze hierarchicznej. Pierwszy stanowi dyskusję i operacjonalizację podstawowych pojęć, a drugi (znacznie bardziej rozbudowany) określony został jako przegląd badań naukowych i teorii. Drugi człon tego tytułu jest absolutnie zgodny z treścią tego rozdziału, natomiast pierwszy wyraźnie mniej. Pod hasłem badań i teorii ukryta została bardzo wartościowa część dotycząca procesu terapeutycznego, stanowiąca idealne tło do badań własnych. Ta część środkowa (str. 63-137) mogłaby stanowić odrębny rozdział.

Przechodząc do **metodologii badań**, za podstawę przyjęto sformułowanie ich celu, problemów i pytań badawczych. Kolejność może być kwestią dyskusyjną, a sekwencja problem->pytanie->cel jest bardziej uzasadniona, jeśli celem ma być rozwiązanie problemu badawczego. Tu czuję niedosyt, ponieważ cel nie został jasno i jednoznacznie sformułowany. Jest to krążenie wokół tematu, co by mogło być celem takiej pracy. W streszczeniu określono to jako: *próbę poszukiwania odpowiedzi o istotę sukcesu w przezwyciężaniu uzależnienia oraz czynników warunkujących zdrowienie...* W zasadniczej części pracy jednoznacznego sformułowania można się spodziewać w rozdziale 2 i jego części pierwszej (Cel badań i uzasadnienie wyboru tematu). W rozdziale tym jest zbyt wiele dygresji i różnych podejść do sformułowania celu (od celu poznawczego, do celu dodatkowego i pośredniego).

W dużo bardziej usystematyzowany sposób mgr Maria Banaszak sformułowała pytania wstępne, a następnie przedstawiła zasadnicze problemy i pytania badawcze. Pytania zostały podzielone na cztery grupy tematyczne, według czterech głównych problemów. Problemy dotyczyły odpowiednio: istoty sukcesu w walce z uzależnieniem od substancji psychoaktywnych, uwarunkowań tego sukcesu od strony czynników sprzyjających i zagrażających zdrowieniu, funkcjonowania społecznego i emocjonalnego osób, którym udało się pokonać uzależnienie oraz nawrotów do uzależnienia od strony czynników ryzyka i chroniących.

Pozostaje też kwestia, czy w tego typu pracy powinna pojawić się hipoteza (lub szereg hipotez). Tu w pełni się zgadzam z zaakcentowaniem, że „*zaplanowane badania mają charakter eksploracyjny*” i można było zrezygnować z hipotez kierunkowych. Ta ważna uwaga umyka czytelników, ponieważ pojawia się na samym końcu rozdziału metodologicznego. Warto byłoby częściej nawiązać do eksploracyjnego charakteru badań. Według przewodnika dla doktorantów Beaty Stępień i jej nawiązania do opracowania Nowosielskiego można było zaklasyfikować problem badawczy jako poznawczy z kategorią szczegółową eksploracyjny i z tego wyprowadzić celu opisowy.

Kolejna część opisu metodologii dotycząca zastosowanej techniki wywiadu narracyjnego oraz okoliczności realizacji wywiadów nie budzi zastrzeżeń. Zgodnie z oczekiwaniami, zawarte jest tu odwołania do aneksu z wytycznymi do wywiadów, spójnymi z pytaniami badawczymi.

Opis metodologii obejmuje też metodę i kryteria doboru próby. Jak zaznaczyłam na wstępie, unikatowość tej pracy polega na wyróżnienie trzech kohort, zróżnicowanych pod względem okresu leczenia. Nie tylko oddaje to rozwój tzw. sceny narkotykowej w Polsce, ale też obrazuje perspektywę cyklu życia kolejnych pokoleń, które się zmierzyły z nałogiem. Magister Maria Banaszak bardzo jasno sprecyzowała kryteria włączenia do próby, co zbliża rozprawę do metodologii badań medycznych. Dysproporcja między liczbą respondentów płci męskiej i żeńskiej została słabo w pracy zaakcentowana.

Ostatnia część tego rozdziału dotyczy metod analiz, w której autorka udowodniła swoje kompetencje w zakresie analiz danych jakościowych. Nie widzę tylko odniesienia do odpowiedniego programu komputerowego, jak Atlas, NVivo, MAXQDA, ani prostego przewodnika pozwalającego zinterpretować liczby zawarte w tabelach.

Część metodologiczną pracy doktorskiej magister Marii Banaszak również oceniam pozytywnie, ze względu jasno sprecyzowane problemy i pytania badawcze. Zastrzeżenia dotyczą mglistego sformułowania celu. Zabrakło też może ogólnego schematu graficznego koncepcji analiz, który wyłania się ze spisu treści pracy. Być może na etapie obrony będzie to uzupełnione. W dalszej prezentacji wyników, w tabelach i wnioskach zarysowuje się dziewięć obszarów, które mogły być graficznie zaprezentowane i stanowić model konceptualny pracy (sukces ABC, uwarunkowania ABC i nawroty ABC).

W części dotyczącej **wyników** zacytowano i podsumowano dane z trzydziestu wywiadów narracyjnych. Cytaty są zawsze bardzo atrakcyjną i przekonującą częścią opisu wyników badań jakościowych. Można jasno odróżnić pytania zadawane przez doktorantkę (zapis kursywą z inicjałami MB) od wypowiedzi respondentów dobrze oznakowanych ich płcią, wiekiem i inicjałami zgodnymi z załączonymi życiorysami. Syntetyczne podsumowanie wyników zawarte jest w tabelach zaprojektowanych w dwóch formach (alternatywnie pojawia się czynnik decydujący lub ograniczenia respondentów). W tej drugiej formie jaśniej można przypisać kody do konkretnych osób. Niejasne jest też postawienie znaku zapytania przy „czynniku decydującym”. Numery tabel powinny być cytowane w tekście, czasem jest to pominięte lub zastąpione

formułą „w poniższej tabeli analitycznej”. Dobrym zwyczajem jest zamieszczenie w przypisie pod tabelą informacji o źródle (jako opracowanie własne). Wyniki stanowią rzetelne zilustrowanie punkt po punkcie problemów badawczych, a ich prezentacja w zasadzie nie budzi zastrzeżeń. Nie zabrakło wniosków dotyczących poszczególnych tabel, ze zwróceniem uwagi na najczęściej powtarzające się kody.

Wnioski zamieszczone zostały na 23 stronach i są podporządkowane pytaniom badawczym. Przytłaczająca jest jednak ich liczba (około 100), co raczej sugeruje ponowne przytoczenie wyników, już bez odwoływania się do cytatów. Czytelnik mógłby się spodziewać bardziej syntetycznych konkluzji. Wzorem są dla mnie wnioski, które potwierdzają realizację celu, są łatwe do zapamiętania i powtórzenia przez odbiorcę, jak również do zacytowania w streszczeniu. Jak już wspomniałam, praca nie zawiera schematów graficznych i tu być może mapy pojęciowych nakreślone na podstawie wniosków, czy innych schematy byłyby bardziej przyjazne dla odbiorcy.

Brak syntetycznych wniosków w streszczeniu jest mankamentem pracy. W przypadku promowania tej pracy w systemach informatycznych, sugeruję całkowitą zmianę redakcji streszczenia i nadanie mu formy zbliżonej do abstraktów artykułów naukowych (tło, metody wyniki, wnioski). Obecne streszczenie jest mało atrakcyjnym spisem treści głównych części. Nie odwołano się do metodologii badań, ich jakościowego i eksploracyjnego charakteru, nie podano liczby respondentów i właśnie zabrakło konkluzji.

Uwagi stylistyczne

Doktorantka nie uniknęła, błędów literowych, interpunkcyjnych i stylistycznych, jednak naprawdę są one nieliczne i nie wpływają na ogólną zdecydowanie pozytywną ocenę pracy doktorskiej. Wspomnę tu tylko nadużywanie (nawet w tytule rozdziału) zwrotu „w oparciu o”, który jest uznawany za błąd stylistyczny w słownikach poprawnej polszczyzny. Pojawiają się różnice terminologiczne, w tym zaskakujące dla mnie określanie respondentów, jako „absolwentów ośrodków” wymiennie z pacjentami. Można też sporadycznie mieć wątpliwości, czy cytaty z transkrypcji uchwyciły kontekst wypowiedzi (na przykład na stronie 301 jest „choć sobie pykniemy, świetny towar”, a może miało być „chodź...”).

Ocena końcowa

Przy ocenach prac doktorskich mam zwyczaj zwracać uwagę na ogólne wrażenie, jakie robi na mnie doktorant czy doktorantka, często (jak i w tym przypadku) osoba, z którą nie miałam okazji się wcześniej spotkać i porozmawiać. Czy wyłania się osobowość dobrze rokującej badaczki, jakie ma predyspozycje do dalszej kariery naukowej, czy już na wczesnym etapie pracy naukowej wykazuje zdolność do własnych refleksji. W przypadku pani Marii Banaszak jest to wielkie „TAK” we wszystkich punktach. W pełni doceniam trud, jakiego się podjęła organizując te badania i wnikliwość analiz. Styl wypowiedzi, a nawet przebijająca często nadmierna ostrożność w formułowaniu wypowiedzi wskazuje na osobę wrażliwą i refleksyjną.

W podsumowaniu stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Marii Banaszak spełnia w pełni wymogi stawiane rozprawom doktorskim w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789). Wnoszę więc do Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu Warszawskiego o dopuszczenie mgr Marii Banaszak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.